

# Ero, Karawana (ft. Paluch, Miodu, DJ Falcon1)

Z tyłu sztylecik z przodu  
Kwiaty bomboniera  
Ile bym znaczył tłumaczył  
To nie dociera, nie  
To co mam sam  
Zbudowałem to od zera  
Ta karawana pędzi wciąż  
Nie zatrzymasz mnie  
Kolejny tune ciebie boli i uwiera  
Ile bym pisał to cisza,  
Cisza już lepsza jest  
Znajdziesz mnie tam gdzie ganja i tabakiera  
Ta karawana pędzi wciąż  
Nie zatrzymasz mnie

Psy szczekają  
Karawana idzie dalej  
Dogra utorowana  
Bo wkładam w nią cały talent  
Biorąc majk wiedziałem  
Że nie w każdym znajdę fana  
Że może ich zabołec jak ogarnę co mam w planach  
To nie fatamorgana co widze  
Cieszy mi oko  
Numery wchodzą blokom  
Jak by weszło mi w lotto  
Ero nie Elon lecz także mierzy wysoko  
I nie trzeba mi rakiet  
Wystarczy niezły mikrofon  
Rzeczy istotą jest że mogę nie mieć czasu  
Na ping-pong z balasami  
Co jeszcze nie wyszli z lasu  
Mam misje i potencjał  
Żarkę i benzynę  
Wszystko plonie wjeżdżam walcem na rynek  
I ma być cymes, ma być tak jak mi na rękę  
I to bardziej bright niż to netto 2900  
Życie ma być piękne wśród bliskich dobrych dusz  
I jak coś cie ściąga w dół  
To po prostu to puść

Z tyłu sztylecik z przodu  
Kwiaty bomboniera  
Ile bym znaczył tłumaczył  
To nie dociera, nie  
To co mam sam  
Zbudowałem to od zera  
Ta karawana pędzi wciąż  
Nie zatrzymasz mnie  
Kolejny tune ciebie boli i uwiera  
Ile bym pisał to cisza lepsza jest  
Znajdziesz mnie tam gdzie ganja i tabakiera  
Ta karawana pędzi wciąż  
Nie zatrzymasz mnie

[Paluch:]

[Miodu:]

z tych ust najlepszych z przodu  
kapie bomboniera  
Ile bym znaczył tłumaczył  
To nie dociera, nie

To co mam sam  
Zbudowałem to od zera  
Ta karawana pędzi wciąż  
Nie zatrzymasz mnie  
Kolejny tune ciebie boli i uwiera  
Ile bym pisał to cisza lepsza jest  
Znajdziesz mnie tam gdzie ganja i tabakiera  
Ta karawana pędzi wciąż  
Nie zatrzymasz mnie